

Anna Kamińska "Daremne"

[Wiersz do interpretacji na maturze z polskiego – 8 czerwca 2020r.]

Noszę od dzieciństwa cały ten bagaż:
Skrzypce ojca w czarnym futerale,
Drewniany talerz z napisem:
„Do soli i chleba gości nam potrzeba”,
Jedną drózkę głęboką,
Po której przesuwa się cień konia i wozu,
Ścianę pleśni,
Rozkładane łóżeczko,
Wazon z gołąbkami,
Przedmioty
Trwalsze nad życie,
Wypchanego głuszca
Na spróchniałym kredensie,
Ach - i jeszcze tę całą
Piramidę schodów i drzwi.
To nielekko
Dźwigać tyle rupieci.
A wiem, że do końca
Nie pozbędę się ani jednego.
Aż przyjdzie mądra moja matka
Przyjdzie znikąd donikąd,
I powie:
- Złóż to wszystko, córuchno.
To nie ma sensu.